

# Sumienie

## Teoretyczne wprowadzenie do lekcji

Istnienie sumienia jest nam dane w doświadczeniu. Każdy człowiek doświadcza fenomenu, który można określić jako „wyrzuty sumienia”. Są to sądy oceniające nasze postępowania, pojawiają się one albo przed zamierzonymi działaniami, albo już po ich wykonaniu. Zdumiewająca jest imperatywność tych sądów. Pojawiają się nagle, nawet jeśli staramy się podjąć z nimi wewnętrzny dialog, to jednak niezaprzeczalnym faktem jest istnienie takich sądów, które w sposób kategoriyczny dokonują wartościowania naszych działań. Bardzo często towarzyszą temu silne stany emocjonalne. Pierwszym przejawem sumienia jest nasza samoświadomość, że jako osoba jesteśmy zobowiązani do czynienia dobra a unikania zła. Najczęściej jednak sumienie odnosi ogólne normy moralne do konkretnych przypadków, wskazując, jak mamy postępować. Jest więc naszą najbliższą normą moralności. Można wskazać na podstawowe obowiązki człowieka wobec sumienia. Polegają one na kształtowaniu prawego sumienia (zgodnego z obiektywnym prawem moralnym), posłuszeństwie wobec sądów własnego sumienia (nawet w wypadku nieprzewidywalnej błędnej oceny sumienia) oraz zaniechaniu czynu w przypadku wątpliwości sumienia, co do jego wartości moralnej.

Coraz częściej sumienie staje się ostatecznym i jedynym sądem wartościującym postępowanie człowieka. Oznacza to, że jeśli sumienie mi nic „nie wyrzuca” to jestem absolutnie w porządku, jestem całkowicie usprawiedliwiony. Staje się ono nie tyle „zastosowaniem” ogólnych, obiektywnych norm moralnych, lecz ich źródłem. Zaczyna kreować to, co jest dobre i to co złe. Obok płaszczyzny prawa moralnego należy zaakcentować obecność indywidualnego sumienia, które mogłoby dostarczać uzasadnień do przyjęcia wyjątków od reguły ogólnej i tym samym przyzwolić na akty, które prawo moralne uznaje za złe. Czy jest to ujęcie słuszne? Wydaje się, że nie, ponieważ sąd sumienia nie ustanawia prawa (inaczej np. byłoby bardzo trudno wyjaśnić zjawisko wyrzutów sumienia), ale potwierdza autorytet prawa naturalnego i praktycznego rozumu w odniesieniu do najwyższego dobra, które jest wpisane w naturę człowieka.

### Cele lekcji

Cel ogólny: Omówienie pojęcia sumienia.

Cele szczegółowe: **uczeń wie**, czym jest sumienie;

**uczeń rozumie**, dlaczego wrażliwość sumienia jest tak istotna;

**uczeń potrafi** rozemnić, dlaczego sumienie nie powinno być jedynym osądem wartościującym;

**postawy** – kształtuje postawy wrażliwości sumienia.

**Metody dydaktyczne zastosowane na lekcji:** metoda analizy tekstu, metoda refleksyjna, metoda problemowa, metoda gier, można zaprojektować pracę w grupach (ćw. 61); metoda problemowa, metoda refleksyjna, można zaprojektować burzę mózgów (ćw. 62); metoda refleksyjna, metoda gier (ćw. 63); metoda analizy tekstu, metoda gier, można zaprojektować prace w grupach (ćw. 64).

### Bibliografia:

A. Siemianowski, *Sumienie*, Bydgoszcz 1997;

T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1984, s. 334-361.

### Ćwiczenie 61

Poniżej zostały podane teksty św. Tomasza z Akwinu i J. H. Newmana, które różnią się w interpretacji sumienia człowieka. Na czym polegają te różnice?

Sumienie ma swoje uprawnione miejsce wśród naszych aktów duchowych, równie realne, jak działanie pamięci, rozumowania, wyobraźni lub zmysłu piękna. (...) Głos sumienia (który, powtarzam, jest jakimś wyraźnym przyjemnym lub nieprzyjemnym odczuciem – takim jak

zadowolenie i ufność lub żal i strach – towarzyszącym pewnym naszym czynom, które zgodnie z tym nazywamy dobrymi lub złymi) jest dwojaki. Jest on poczuciem moralnym i poczuciem obowiązku. (...) Sumienie spełnia zarówno funkcję krytyczną, jak i orzekającą. (...)

Sumienie – rozważane jako zmysł moralny, uczucie intelektualne – jest też poczuciem zachwytu i wstrętu, aprobaty i nagany. Jednakże jest ono czymś więcej niż poczuciem moralnym. Jest zawsze tym, czym zmysł piękna tylko w niektórych wypadkach – jest zawsze emocjonalne. Nie ma się zatem czemu dziwić, że zawsze zakłada coś, co zmysł piękna zakłada tylko czasami; że zawsze zawiera w sobie uznanie istnienia przedmiotu żywego, do którego jest skierowane. (...)

Nie czujemy wyrzutów lub skruchy przy łamaniu prawa czysto ludzkiego. Jest jednak faktem, że sumienie wzbudza wszystkie te bolesne uczucia: zmieszanie, złe przeczucia, potępienia samego siebie. Z drugiej zaś strony obdarza nas głębokim spokojem, poczuciem bezpieczeństwa, poddania i ufności, których żadna zmysłowa, ziemiska rzecz nie potrafi wzbudzić.

J. H. Newman, *Logika wiary*, tłum. P. Boharczyk, Warszawa 1956, s. 107-111.

Prasumienie pobudza do dobrego, a sprzeciwia się złemu w tym stopniu, w jakim dzięki pierwszym zasadom zmierzamy ku temu, czego poszukujemy, i osądzamy to, cośmy znaleźli. Okazuje się, że prasumienie nie jest władzą, lecz naturalną sprawnością.

Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. Summa teologii 1*, 75-89, tłum. i oprac. S. Swieżawski, Kęty 2000, s. 337.

Ściśle wyrażając, sumienie nie jest władzą, lecz aktem. Okazuje się to zarówno ze znaczenia nazwy, jak też i z tego wszystkiego, co wedle potocznego sposobu wyrażania się przypisujemy sumieniu. Zgodnie ze swymi właściwościami wyraz *sumienie* wyraża porządkowanie wiedzy do czegoś; sumienie znaczy bowiem tyle co *z czymś innym wiedza*. (...) Dostosowanie zaś wiedzy do czegoś dokonuje się przez jakiś akt. Na podstawie więc tego znaczenia nazwy okazuje się, że sumienie jest aktem.

A to samo widzimy rozpatrując właściwości, które przypisuje się sumieniu. Powiada się bowiem, że sumienie świadczy, zobowiązuje lub pobudza, a również oskarża lub gryzie względnie wyrzuca. Te wszystkie zaś przejawy są następstwem zastosowania jakiegoś naszego poznania lub naszej wiedzy do tego, co czynimy.

Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. Summa teologii 1*, 75-89, tłum. i oprac. S. Swieżawski, Kęty 2000, s. 340.

Św. Tomasz	J. H. Newman

## Ćwiczenie 62

Nazwij opisane poniżej rodzaje sumień.

1. Stan sumienia, w którym człowiek w formułowanych przez siebie sądach wyklucza dostępne mu potocznym poznaniem wątpliwości. ....
2. Stan sumienia zachodzący wówczas, gdy sąd jest zgodny z obiektywnym porządkiem moralnym. ....

3. Stan sumienia, w którym człowiek albo nie jest zdolny uformować jakiegokolwiek sądu wartościującego jego działanie, albo też formułuje taki sąd, ale jednocześnie towarzyszy mu opinia o dużym prawdopodobieństwie błędu. ....
4. Człowiek nie jest zdolny przezwyciężyć doznawanych trudności i sądzi, że cokolwiek uczyni, to zawsze to będzie zło. ....
5. Wyraża habitualną dyspozycję człowieka do zachowania właściwej miary w ocenie wartości moralnej spełnianych czynów. Polega na właściwej ocenie zła dużego jako dużego, a małego jako małego. ....
6. Stała skłonność do uznawania za moralnie dopuszczalne tego, co jest w rzeczywistości złe, jak też na zmniejszaniu swojej własnej winy za popełnione czyny. ....
7. Polega na stałym przywiązaniu się człowieka do zła, posuniętego aż do nieczułości na jakiegokolwiek oceny sumienia. ....
8. Polega na przestrzeganiu zewnętrznych oznak poprawności moralnej przy zaniedbaniu troski o wewnętrzną stronę czynów. Niejednokrotnie polega też na potępianiu pewnych czynów u innych, a tolerowaniu ich u siebie. ....
9. Bez wystarczających racji sumienie upatruje winę moralną tam, gdzie jej nie ma i z tego powodu pozostaje w ciągłym niepokoju przed popełnieniem zła moralnego. ....
10. Osąd sumienia dotyczy czynu, który będzie wykonany. ....
11. Sąd sumienia dotyczy czynu już wykonanego. ....

### Ćwiczenie 63

Z którymi z poniższych zasad zgadzasz się w sposób całkowity?

Zasada	Uważam ją za poprawną
1. Warunkiem koniecznym i wystarczającym do podjęcia jakiegokolwiek działania jest stan sumienia pewnego, czyli wykluczającego wątpliwości.	
2. Jeśli mam wątpliwości w sumieniu, co do tego, czy moje działanie jest całkowicie dobre, podejmę je, jeśli po krótkiej refleksji okaże się, że w jego następstwie będzie mniej skutków negatywnych niż przy innym wyborze. Potrzebny jest „bilans” dobra i zła przewidywanych działań.	
3. Jeśli mam wątpliwości w sumieniu, muszę je konieczne przezwyciężyć. Bez ich rozwiązania nie wolno mi podjąć żadnego działania.	
4. Człowiek winien iść za sumieniem pewnym nawet wtedy, kiedy znajduje się ono w stanie sumienia całkowicie błędnego. Moje sumienie się myli, ale ja nie jestem w stanie tego w żaden sposób stwierdzić.	

5. Mogę podejmować działania, gdy pojawiają się wątpliwości w moim sumieniu pod warunkiem, że w razie pomyłki natychmiast je przerwę.	
6. Najwłaściwszym sposobem przezwyciężenia wątpliwości sumienia jest ustalenie, jak postępuje większość otaczających mnie ludzi.	
7. Jeśli moje sumienie podpowiada mi, że powinienem przeciwstawić się prawu ustanowionemu przez państwo, ponieważ narusza ono dobro mojego człowieczeństwa, to bez najmniejszego wahania idę za tym głosem.	
8. Sumienie ustanawia zasady, które mają mnie obowiązywać. Dzięki temu sumienie jest ostateczną „wyrocznią” tego, co jest dobre i złe.	

## 64Ćwiczenie

W poniższym tekście z encykliki *Veritatis Splendor* Jana Pawła II zostały wprowadzone błędne wyrażenia lub pominięto istotne wyrazy (np. przeczenia). Spróbuj je znaleźć.

60. Podobnie jak samo prawo naturalne i każda wiedza praktyczna, także sąd sumienia ma charakter subiektywnej propozycji: człowiek powinien go rozważyć, ale nie musi działać zgodnie z nim. Jeżeli działa wbrew temu sądowi albo jeśli popełnia określony czyn nie będąc pewnym, czy jest on słuszny i dobry, zostaje potępiony przez własne sumienie, stanowiące najwyższą i obiektywną normę osobistej moralności. Godność tej rozumowej instancji oraz autorytet jej głosu i osądów wpływają z prawdy o moralnym dobru i złu, w którą sumienie ma się wsłuchiwać i ją wyrażać. Prawdę tę wskazuje «prawo Boże», uniwersalna i obiektywna norma moralności. Sąd sumienia ustanawia prawa, jednocześnie poświadcza autorytet prawa naturalnego i praktycznego rozumu w odniesieniu do najwyższego dobra, które pociąga człowieka, tak że przyjmuje on jego przykazania: Sumienie jest więc autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe; głęboko jest w nie wpisana zasada posłuszeństwa względem normy obiektywnej, która uzasadnia i warunkuje słuszność jego rozstrzygnięć nakazami i zakazami, leżącymi u podstaw ludzkiego postępowania.